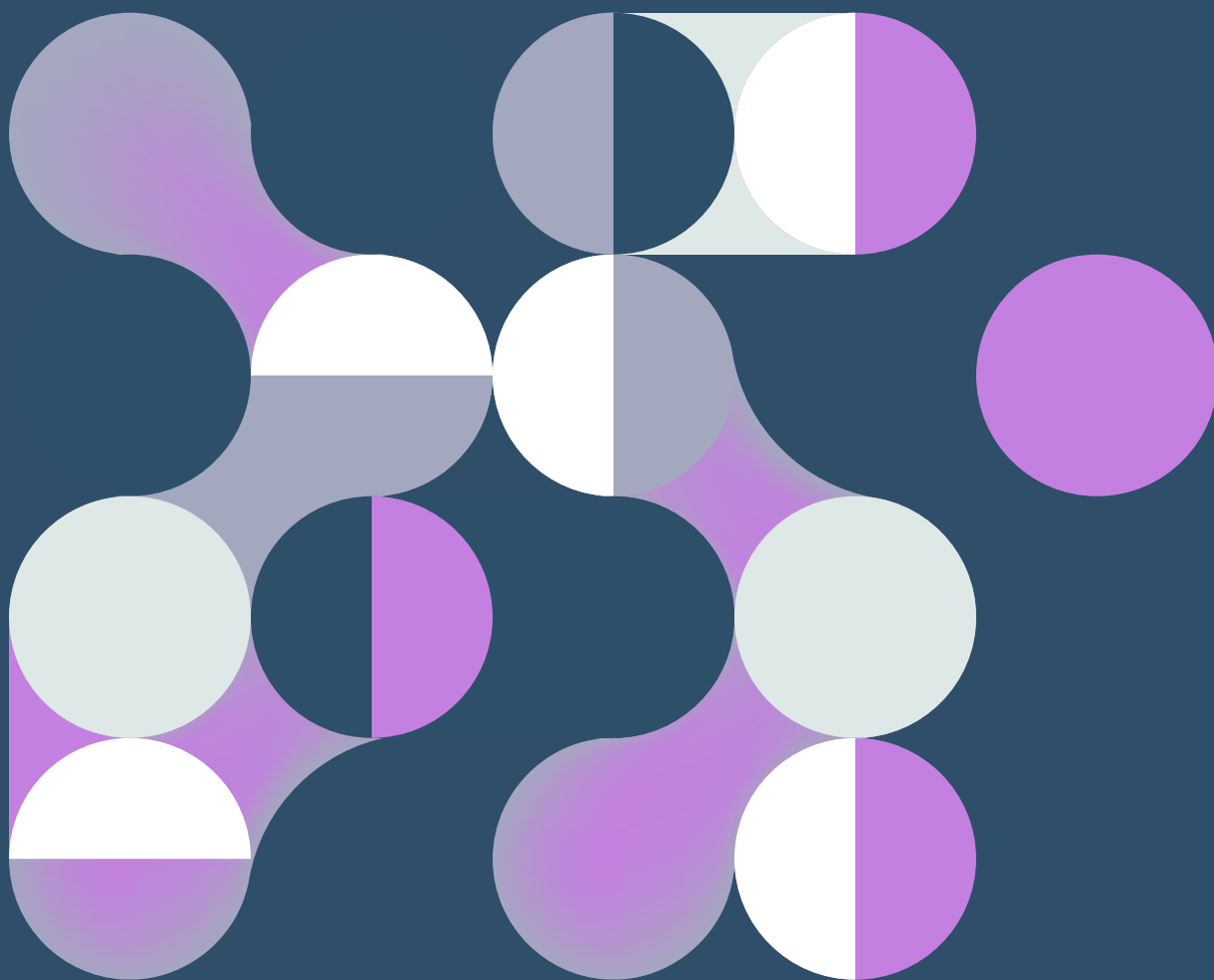




Funkcjonowanie systemu alimentacji w Polsce

Ekspertyza

dr Agata Chełstowska dla
Fundacji Stocznia

Tekst:

dr Agata Chełstowska

Projekt graficzny i skład:

Mira Larysz

Wydawca:

Fundacja Stocznia
Plac Zamkowy 10
00-277 Warszawa
stocznia.org.pl
stocznia@stocznia.org.pl

Raport jest udostępniony na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa (CC BY 4.0).



Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Fundacji Stocznia. Zezwala się na kopiowanie, rozpowszechnianie i adaptowanie treści, także w celach komercyjnych, pod warunkiem odpowiedniego oznaczenia autorstwa, podania informacji o licencji oraz wskazania, czy dokonano zmian.

Raport oraz przeprowadzone badania sfinansowano w ramach projektu „Mów do rzeczy — kompleksowa edukacja i wsparcie organizacji w zakresie wpływania na polityki publiczne i prowadzenia działań rzeczniczych.” (nr FERS.04.06-IP.04-0059/23)

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu
Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021–2027.



Fundusze Europejskie
dla Rozwoju Społecznego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Spis treści

Streszczenie	4
01 Przegląd dotychczasowych opracowań na temat skali problemu niealimentacji w Polsce	6
02 Przegląd zmian instytucjonalnych z ostatnich lat	13
03 Skala problemu i dane z ostatnich lat	16
Ilu dzieci dotyczy problem? Ile rodziców rezygnuje z egzekucji alimentów?	17
Etap przygotowawczy: orzeczenie wysokości alimentów	19
Ścieżka pierwsza: postępowanie komornicze	23
Ścieżka druga: Fundusz Alimentacyjny	30
Ścieżka trzecia: postępowanie karne	32
04 Możliwe kierunki polityki społecznej odnośnie problemu niealimentacji	37
Projektowanie skupione na obywatelu	40
Czynniki społeczne	41
Bibliografia	43

Streszczenie

- Dokładna liczba dzieci dotkniętych problemem niealimentacji nie jest znana, szacunki mieszczą się w szerokich „widełkach”: od blisko 200 tysięcy do 1 miliona dzieci, w zależności od źródła (więcej w sekcji „Ilu dzieci dotyczy problem?”). Wszystkie zestawy danych, na których badacze opierają swoje szacunki są częściowe, nie ma jednej powszechnej bazy danych zbierającej dane o wszystkich przypadkach niepłacenia alimentów na dzieci w Polsce.
- W 2017 roku wprowadzono ważne zmiany w przepisach dotyczących **przestępstwa niealimentacji — przepisy stały się bardziej jednoznaczne**. Liczba osób skazanych wzrosła wtedy skokowo, ale natychmiast zaczęła spadać.
- Zmieniły się parametry funkcjonowania Funduszu Alimentacyjnego: wzrosła wysokość świadczeń (**1 000 zł zamiast 500 zł**), **próg dochodowy został uaktualniony** (choć pozostaje bardzo niski), wprowadzono ważną zasadę „**złotówka za złotówkę**”.
- Mimo tego ani próg dostępu do świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego, ani wysokość świadczeń **nie są automatycznie waloryzowane** tzn. określone w sposób, który nie wymagałby nowelizacji przepisów (próg i świadczenia mogłyby np. być funkcją płacy minimalnej). Prowadzi to do stopniowego wygaszania dostępu do Funduszu Alimentacyjnego.
- Prywatne firmy prowadzące rejestry dłużników zaczęły grać ważną rolę w systemie alimentacyjnym, umożliwiając dostęp do nowych danych na temat niezapłaconych alimentów. Dane z rejestrów dłużników pozwalają na oszacowanie wysokości zsumowanych niezapłaconych alimentów, tzw. „długu alimentacyjnego”. Dane z tych źródeł także nie są kompletne, rodzica niepłacącego alimentów można zgłosić do takiego rejestru, ale nie jest to obowiązek.
- Mimo tych instytucjonalnych i prawnych usprawnień problem niepłacenia alimentów na dzieci **pozostaje dojmującym problemem społecznym**. Szczególnie rodziny, które nie należą do najuboższych mogły doświadczyć niewielkiej różnicy w funkcjonowaniu systemu alimentacyjnego:

jeśli nie pobierają świadczenia z FA, nie myślą o wejściu na drogę karną (co wiązałoby się ze stygmatyzacją społeczną), to ich realia mogły pozostać w zasadzie niezmienione w ciągu ostatnich kilku lat

- Dalsze kierunki polityki społecznej **muszą być projektowane z punktu widzenia obywatela**, a nie z punktu widzenia instytucji. Priorytetem powinno być dobra dziecka.
- Należy ostrożnie podchodzić do rozwiązań kładących nacisk jedynie na ostrzejsze kary i/lub ograniczenie wolności niepłacących rodziców, aby uniknąć **pułapki kryminalizowania biedy**. Kryminalizacja problemów społecznych nie rozwiązuje ich, a jedynie zwiększa społeczną stygmatyzację, wstyd i sprzyja budowaniu mechanizmów omijania prawa.



01

**Przegląd
dotychczasowych
opracowań na temat
skali problemu
niealimentacji
w Polsce**

Niepłacenie alimentów na dzieci jest w Polsce poważnym problemem społecznym, dotyczącym wielu dzieci i utrzymujących ich rodziców. Zjawisko nieprzyczyniania się do utrzymywania swojego dziecka leży w samym sercu pytań o funkcje rodziny, obowiązki rodzica, podział ról płciowych i szersze pytania o odpowiedzialność społeczeństwa za los wszystkich dzieci. Z tych powodów niealimentacja znajduje się w obszarze zainteresowań badaczy społecznych, twórców polityk społecznych, ekonomistów, badaczy rodziny i, oczywiście, samych rodziców i dzieci. Mimo to problem niealimentowania dzieci nie doczekał się w Polsce wielu opracowań. Przez wiele lat traktowane jako problem związany głównie z ubóstwem i świadczeniami pomocy społecznej, zagadnienie to znajdowało się na marginesie publicznych debat. Dopiero w ostatnich latach alimenty na dzieci stały się częściej dyskutowanym tematem w debacie publicznej. Towarzyszyło temu przeformułowanie rozumienia problemu i ważne zmiany w polityce państwa, co było zasługą ruchów społecznych, zajmujących się tym problemem i lobbujących na rzecz jego rozwiązania. Głębszy opis tych procesów będzie jednak poprzedzony zestawieniem danych, które odpowiadzą na pytanie: jak wiele osób dotyka ten problem?

Na początek warto przypomnieć definicje: obowiązek alimentacyjny oznacza, że rodzice zobowiązani są do utrzymywania swoich dzieci, a więc obowiązek ten powstaje przy narodzeniu dziecka. Przyjmuje się, że problem niealimentacji dzieci powstaje najczęściej, kiedy związek rodziców rozpada się i jeden z rodziców wstrzymuje lub znacznie zmniejsza swój wkład w utrzymanie dziecka, łamiąc zawarte porozumienie lub postanowienie sądu. Porozumienie o wysokości alimentów może być zawarte nieformalnie (ustne lub pisemne) lub formalnie, w postaci ugody zawartej przed mediatorem lub notariuszem, lub w wyniku orzeczenia sądu („Alimenty na dzieci. Wywiad ekspercki z adwokatem” 2025). Sądy orzekają o wysokości alimentów: a) zawsze kiedy rozwodzi się lub dokonuje separacji para małżeńska posiadająca wspólne dzieci; lub b) w sprawie o ustalenie alimentów (takie sprawy dotyczą głównie par niebędących małżeństwem i wymagają złożenia pozwu o ustalenie wysokości alimentów). W Polsce, podobnie jak w innych krajach europejskich, w znaczącej większości przypadków niealimentacji rodzicem utrzymującym dziecko jest matka, a rodzicem niewywiązującym się z obowiązku alimentacji jest ojciec. Mimo to ruch społeczny na rzecz walki z problemem niealimentacji, podobnie jak instytucje publiczne, operuje terminami neutralnymi płciowo i dlatego są one zastosowane i w tym raporcie („rodzic utrzymujący dziecko”, „rodzic niepłacący alimentów” etc.).

Mimo dużej wagi problemu społecznego, jakim jest brak alimentacji dzieci, kompleksowych opracowań na temat skali problemu w Polsce nie jest wiele. Większość z nich analizuje obowiązujący w danym okresie porządek prawny oraz ogólne zasady działania instytucji odpowiedzialnych za działanie „systemu alimentacyjnego” (Fuszara 1994, Desperak 2008, Chełstowska 2016, 2018, Ostaszewski 2022), przy czym tylko niektóre dokonują porównań z zagranicznymi systemami alimentacyjnymi (Fuszara 1994) i proponują ich systematyczne porównanie (Chełstowska 2016). Trzy opracowania opierają się badaniach jakościowych na temat realnych sposobów doświadczania działania systemu alimentacyjnego przez rodziców, zetknięć między państwem a obywatelem. Są to prace oparte na wywiadach pogłębionych i grupowych, analizie spraw sądowych, czy kazusach z działalności organizacji społecznej (Fuszara 1994, Desperak 2008, Chełstowska 2018).

Pionierską książką naukową podejmującą tematykę alimentów na dzieci jest „Rodzina w Sądzie” autorstwa prof. Małgorzaty Fuszary (Fuszara 1994).

Książka, oparta między innymi na obserwacjach z sali sądowej, analizuje interakcje wymiaru sprawiedliwości z rodziną w kilku aspektach, problematyce alimentów poświęcony jest rozdział „Rozwód a środki utrzymania dzieci”. Rozdział opiera się na analizie 98 spraw sądowych dotyczących alimentów z 1986 roku, analizie porównawczej spraw z 1992 i 1986 roku (odpowiednio 140 i 97 spraw) oraz na sześćdziesięciu wywiadach z osobami, które wniosły sprawę o podwyższenie alimentów (połowa wniosła sprawy w roku 1986 i połowa w 1992). Oprócz tego źródłem informacji są też badania opinii publicznej. Mieszana metodologia i umieszczenie kwestii alimentów w szerszym kontekście prawa rodzinnego pozwoliło autorce wyciągnąć interesujące wnioski i położyć fundamenty pod dalsze badania nad zagadnieniem alimentów. Jeśli chodzi o etap ustalania wysokości alimentów, autorka zauważyła, że sąd ingerował w wysokość ustalonej kwoty jedynie, jeśli rozwodzący się rodzice podawali zupełnie rozbieżne propozycje i nie byli skłonni do ugody. W takim wypadku sąd próbował ustalić kwotę „pomiędzy” propozycjami, szukając kompromisu, lub też wysokość alimentów stawała się przedmiotem „targów”, a więc negocjacji pomiędzy rodzicami, gdzie stawką mogły być na przykład prawa rodzicielskie.

Autorka poddała też analizie argumenty podawane przez strony w sprawach o podwyższenie alimentów, za i przeciwko. Osoby wnoszące o podwyższenie kwoty (głównie matki) podawały uzasadnienia, które autorka podzieliła na

cztery grupy: a) rosnące potrzeby dziecka, b) ograniczenia możliwości zawodowych lub opiekuńczych matki (opieka nad rodzicami, choroba, podjęcie edukacji etc.), c) brak zaangażowania ojca w życie dziecka („nie daje dziecku nic poza zasądzonymi przez sąd alimentami” czyli np. nie kupuje mu ubrań, nie organizuje wakacji etc.) oraz d) inflacja. Z drugiej strony osoby zobowiązane do płacenia alimentów podawały następujące uzasadnienia przeciwko podniesieniu ich kwoty: a) aktualna sytuacja rodzinna (nowe dzieci, żona, chorzy rodzice), b) zaangażowanie w życie dziecka poza płaceniem alimentów (wakacje, ubrania, zabawki etc.), c) ogólne negatywne przekonania na temat byłej żony (poddawanie w wątpliwość ojcostwa, oskarżanie byłej żony o utrudnianie widzeń z dziećmi, alkoholizm, złe gospodarowanie alimentami, złe prowadzenie się etc.). Uzasadnienia te dają czytelnikom wgląd w pewne realia obyczajowe i ekonomiczne tego okresu. Pozwalają też na refleksję nad trudnościami w wyważeniu interesów dzieci z pierwszego i drugiego związku.

W książce znalazły się też interesujące refleksje na temat uzasadnień wyroków sądowych w sprawach o dotyczących alimentów. Autorka poddała analizie uzasadnienia w sprawach, gdzie ojcowie zobowiązani do alimentacji byli w bardzo dobrej lub bardzo złej sytuacji materialnej. W jednej ze spraw sąd przyznał niższe alimenty, niż postulowane, ponieważ dzieci były jeszcze małe, kierował się więc przesłanką proporcjonalności alimentów do potrzeb dzieci. W drugim przypadku sąd nie przychylił się do wniosku o podwyższenie alimentów i uzasadnił decyzję złym stanem zdrowia ojca dzieci, kierował się więc zasadą proporcjonalności alimentów do możliwości zarobkowych rodzica. W dwóch analizowanych sprawach sądy kierowały się dwiema różnymi logikami, które doprowadziły do podobnych efektów: niższe lub nie podwyższone alimenty. Tego rodzaju analiza prowadzi do refleksji nad kulturowymi i obyczajowymi czynnikami, determinującymi interpretację prawa.

Pierwszym opracowaniem, prezentującym wyniki monitoringu działania komorników jest raport „Alimentare znaczy jeść” z 2008 roku (Desperak 2008). Autorki odwołują się do danych liczbowych, dokumentów instytucji publicznych i wywiadów z ekspertami. Raport wyróżnia się podejściem społecznym, tzn. wykorzystaniem dodatkowego źródła danych, jakim było poradnictwo organizacji pozarządowej (Krakowskie Centrum Praw Kobiet) i skupieniem na perspektywie użytkowników czy też podmiotów systemów alimentacyjnych — dzieci i rodziców sprawujących nad nimi opiekę (*case studies*).

Bardziej niż na zasadach funkcjonowania systemu alimentacyjnego, raport ten skupia się na jego rzeczywistym funkcjonowaniu, przybliżając liczne przeszkody w jego prawidłowym działaniu np. kulturowo uwarunkowane przekonania komorników czy prokuratorów, opóźniające lub uniemożliwiające egzekucję alimentów. Negatywne nastawienie komorników do spraw związanych z alimentami ilustruje na przykład fakt, że autorki raportu spotkały się z pięcioma odmowami udzielenia wywiadu ze strony pięciu komorników. Rodzice (głównie matki) bardzo negatywnie oceniali nastawienie i pracę komorników w sprawach alimentacyjnych. Jedna z rozmówczyń tak opisała rozmowę z komornikiem:



Przekazałam komornikowi miejsce pobytu ojca dziecka, wskazałam gdzie znajduje się jego majątek, a on mi powiedział «Niech że pani zostawi tego biednego chłopca, widzi przecież pani, że mu ciężko i życie mu się nie układa» (...); a ja mam czwórkę dzieci i niepewną sytuację z Funduszem Alimentacyjnym.

Desperak 2008, s.209

Z badań Izabeli Desperak wyłania się przygnębiający obraz obyczaju i normy kulturowej pozostającej w konflikcie z ustaleniami prawa. Rozmówczynie mówiły o zdecydowanym faworyzowaniu interesu ojców wobec interesów dzieci w egzekucji alimentów i swego rodzaju „biernym oporze” komorników, jako aktorów mających implementować to prawo. Podobne uwagi badanych znajdują się w opracowaniu Małgorzaty Fuszary: część respondentek narzekała na to, że sąd, policja, prokuratura „trzymają stronę mężczyzn” (Fuszara 1994, s. 143) w sprawach związanych z alimentami, wykazując nawet tolerancję dla alkoholizmu. W obydwu opracowaniach pojawia się komunikat skierowany do matek: „musi pani sobie jakoś poradzić”, a więc ulokowanie odpowiedzialności rodzicielskiej wyłącznie na matce dziecka.

Zarówno opracowanie Małgorzaty Fuszary, jak i praca doktorska „Praktyka niepłacenia alimentów...” (Chelstowska 2018) podejmują jeszcze jeden aspekt kontaktu obywatela z instytucjami państwa: afektywny i moralny. W obydwu badaniach respondentki (matki dzieci nieotrzymujących alimentów) mówiły o wstydzie, zażenowaniu lub nawet poczuciu winy, które towarzyszyły kontaktom z komornikami, policją lub sądem. „Wstydzę się chodzić do sądu i o coś prosić”, „składanie spraw o alimenty jest poniżające” — tego rodzaju wypowiedzi dają wgląd w swoistą

ekonomię moralną alimentów, gdzie ubieganie się o nie lub dochodzenie egzekucji łączy się z pewnego rodzaju stygmatyzacją społeczną i może być powodem zaniechania starań o alimenty (Fuszara 1994, Chełstowska 2018).

W drugiej grupie literatury na temat alimentów znajdują się kompleksowe opracowania skupione są w większym stopniu na sposobie działania systemu alimentacyjnego i nowych podejściach teoretycznych do problemu alimentów. **Raport opublikowany przez Instytut Spraw Publicznych (Chełstowska 2016) łączy analizę polskiego systemu alimentacyjnego z analizą porównawczą zagranicznych systemów alimentacyjnych**; zawiera także rekomendacje dla ulepszeń polskiego systemu, oparte na studiach porównawczych i wypracowane na podstawie spotkań z praktykami i partnerami społecznymi. Raport poprzedzony był studium na temat niealimentacji dzieci jako formy przemocy ekonomicznej (Chełstowska i in. 2015). Perspektywa przemocy ekonomicznej przedstawia niepłacenie alimentów jako ekonomiczne porzucenie swojego dziecka i element repertuaru przemocy w związku intymnym (przemoc ekonomiczna została dość niedawno wyróżniona jako jeden z czterech rodzajów tego rodzaju przemocy obok fizycznej, psychicznej i seksualnej) (Chełstowska i in. 2015). W opracowaniu ISP z 2015 roku znalazły się wyniki badań opinii publicznej na temat niepłacenia alimentów i rozumienia przemocy ekonomicznej jako zjawiska.

Wątek przemocy ekonomicznej podejmuje także najbardziej aktualne opracowanie, książka „Między przemocą ekonomiczną a karaniem za długi. Kryminologiczne studium przestępstwa niealimentacji” Pawła Ostaszewskiego (Ostaszewski 2022). Opracowanie zawiera wiele zestawień, sporządzonych na podstawie dostępnych danych instytucji publicznych. Autor koncentruje się na perspektywie kryminologicznej, przez co przestępstwu niealimentacji i różnym podejściom teoretycznym do tego przestępstwa poświęcona jest znaczna część książki. Ostaszewski umieszcza ściganie niepłacenia alimentów w kontekście ścigania za niepłacenie długów innego rodzaju i z tej pozycji zauważa, że rozwiązaniem problemu niealimentacji nie powinny być takie działania państwa, które można by było rozumieć jako kryminalizację ubóstwa.

Jeszcze inne podejście teoretyczne znajduje się w cytowanej już pracy doktorskiej (Chełstowska 2018), w której autorka podejmuje próbę umieszczenia problemu niealimentacji w kontekście feministycznej ekonomii i ekonomii opieki,

biorąc pod uwagę zarówno finansowe, jak i opiekuńcze składniki zobowiązań rodzicielskich. W pracy sformułowany został też model podziału na trzy „ścieżki” systemu alimentacyjnego, który został wykorzystany do ustrukturyzowania niniejszego tekstu.

Oprócz opracowań ukazujących społeczne realia problemu niealimentacji, kompleksowe analizy systemu alimentacyjnego i jego działania, oraz nowe podejścia teoretyczne do problemu, istnieje wiele opracowań prawniczych, odnoszących się do obowiązujących przepisów (np. Sosnowska 2012). Opracowania te koncentrują się na zasadach działania prawa, w szczególności na przestępstwie niealimentacji, ujętym w Kodeksie Karnym (art. 209 KK). Opracowania tego rodzaju dzielą się na te przeznaczone dla prawników i na takie, których charakter jest bardziej poradnikowy i ma pomóc obywatelom uzyskać wiedzę o obowiązującym porządku prawnym.

Celem niniejszego raportu jest **ocena skali problemu niealimentacji dzieci w Polsce na podstawie najnowszych dostępnych danych, przegląd i ocena zmian w systemie alimentacyjnym w ciągu ostatnich kilku lat**. Do przygotowania tego raportu, prócz istniejących opracowań, posłużyły dane zebrane przez Fundację Stocznia od instytucji publicznych (wnioski o dostęp do informacji publicznej) oraz wywiady eksperckie przeprowadzone przez zespół Stoczni i autorkę raportu.



02

Przegląd zmian instytucjonalnych z ostatnich lat

W ostatnich latach zaszło kilka ważnych zmian w zasadach działania polskich instytucji zajmujących się problemem niealimentacji dzieci. Krótki przegląd podzielony jest na „ścieżki”. Taki model mapowania systemu alimentacyjnego pozwala na oglądanie go z perspektywy głównych aktorów: dziecka i działającego w jego imieniu rodzica (dochodzącego alimentów na dziecko, które wychowuje) (Chęłstowska 2016, 44–47).

Ilustracja 01

Model systemu instytucjonalnego — ścieżki interakcji z instytucjami publicznymi dostępne dla rodzica, którego dziecko nie otrzymuje zasądzonych alimentów (Chęłstowska 2018)



Pierwszym etapem jest uzyskanie dokumentu ustalającego wysokość alimentów. Następnie, jeśli rodzic zobowiązany do alimentacji nie wywiązuje się z tego obowiązku, można wszcząć postępowanie komornicze (ścieżka pierwsza). Dopiero nieskuteczna egzekucja komornicza pozwala na ewentualne wstąpienie na ścieżkę 2 — ubieganie się o świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego. Każda ze ścieżek działa według innej logiki, gdyż ma inny cel (egzekucja alimentów, zapewnienie minimum środków dla dziecka, ukaranie niepłacącego rodzica).

Wszystkie ścieżki postępowania mają poważne ograniczenia: trudności zaczynają się już na etapie ustalania wysokości alimentów (więcej w dalszej części); postępowanie komornicze ma ograniczoną skuteczność; próg dostępu do świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego to nadal bardzo niska kwota zarobków na członka rodziny/gospodarstwa domowego; a ścieżka trzecia, postępowanie karne, wiąże się z dużą stygmatyzacją społeczną i częstym przekonaniem o bezcelowości postępowania z punktu widzenia interesów dziecka (Chęłstowska 2016, 44–55).

W ostatnich latach nastąpiły następujące zmiany w zasadach funkcjonowania systemu alimentacyjnego:

- **Etap ustalania wysokości alimentów:** „zabezpieczenie alimentacyjne”. Rodzic opiekujący się dzieckiem może ubiegać się o ustalenie kwoty alimentów na czas trwania procesu sądowego.
- **Ścieżka pierwsza, postępowanie komornicze:**
 - Nowe działania wobec dłużników: zabranie prawa jazdy, zobowiązanie do rejestracji w urzędzie pracy (Hyra 2024)
 - Rejestracja w KRD, współpraca z prywatnymi bazami danych
- **Ścieżka druga, Fundusz Alimentacyjny** (Dziennik Ustaw 2025 poz. 438 2025):
 - Podniesienie wysokości progu dochodowego: w 2020 roku z sumy 725 zł do 900 zł i w 2023 roku do 1 290 zł
 - Zmiana maksymalnej wysokości świadczenia: z 500 zł do 1 000 zł miesięcznie
 - Zasada „złotówka za złotówkę”: w przypadku przekroczenia progu dochodowego świadczenie z Funduszu Alimentacyjnego jest zmniejszane tylko o tyle, o ile przekroczony został próg
 - Zmiany w sposobie składania wniosku: można składać wniosek drogą elektroniczną
- **Ścieżka trzecia, postępowanie karne:**
 - Zmiana przepisów w 2017 roku — wystarczająco zaległości w wysokości trzech okresowych płatności aby zasądzić przestępstwo niealimentacji (Art. 209 KK)⁰¹;



03

**Skala
problemu
i dane
z ostatnich lat**

Ocenę skali problemu niealimentacji trzeba zacząć od zaznaczenia, że nie istnieje jedna centralna baza danych na temat alimentacji dzieci w Polsce. Dlatego obraz skali problemu niealimentacji musi zostać ułożony z fragmentarycznych informacji, które znalazły się w polu widzenia różnych instytucji i, gdzieś tam, z szacunkowych ocen. Niniejszy raport został przygotowany na podstawie wiedzy i danych zebranych przez autorkę raportu.

Iludzieci dotyczy problem? Ile rodziców rezygnuje z egzekucji alimentów?

Szacowana liczba dzieci uprawnionych do alimentów oraz liczby dzieci otrzymujących i nieotrzymujących należnych im alimentów są dyskusyjne. W prasie, debacie publicznej i niektórych opracowaniach naukowych funkcjonowała w pewnym okresie **szacunkowa liczba około miliona dzieci** (Chełstowska 2018; Ostaszewski 2022; PAP 2017). Jeśli przyjmiemy, że ogółem w Polsce żyje około 10 milionów dzieci, to jest to bardzo znacząca część tej grupy: **co dziecięte dziecko**. Szacunek ten powstał na podstawie informacji o otwartych postępowaniach komorniczych, mających na celu odzyskanie niezapłaconych alimentów. Liczba ta w roku 2016 wynosiła około 600 tysięcy; przy założeniu, że jeden dłużnik alimentacyjny może nie płacić alimentów na jedno, dwoje, lub więcej dzieci, przyjęto liczbę około 1 miliona dzieci nieotrzymujących alimentów (Chełstowska 2018; Ostaszewski 2022, 118). **Taka metoda oszacowania liczby niealimentowanych dzieci ma jednak poważne luki**. Liczba otwartych postępowań komorniczych odnosi się nie tylko do postępowań w sprawach o bieżące alimenty, ale też alimenty zaległe, a więc niezapłacone na rzecz dzieci, wobec których obowiązek alimentacyjny już wygasł (dzieci dorosły); w całkowitej liczbie postępowań zawiera się też liczba postępowań w imieniu funduszu alimentacyjnego — a więc spraw, w których instytucja państwowa chce odzyskać od rodzica zobowiązanego pieniądze wypłacone na rzecz dziecka w formie świadczenia z FA⁰². Liczba 600 tysięcy spraw jest więc tylko jedną z podstaw

do oszacowania liczby dzieci, których dotyczy problem niealimentacji i służyć może raczej do szacowania liczby dzieci, które kiedykolwiek dotknął problem niealimentacji niż liczby tych, które obecnie nie są wspierane finansowo przez jednego z rodziców.

Na drugim krańcu spektrum znajdują się szacunki Pawła Ostaszewskiego, autora opracowania „Między przemocą ekonomiczną a karaniem za długi...” (Ostaszewski 2022). Ostaszewski proponuje liczbę niższą niż którakolwiek z wcześniej proponowanych, jest zdania, że liczba miliona dzieci jest znacznie za wysoka (przeszacowana) i proponuje inną metodę przybliżenia tej liczby. Bazując na danych demograficznych z baz GUS, Ostaszewski szacuje **liczbę dzieci uprawnionych do alimentów między 744 tysięcy a 1 100 000 osób**, zakładając, że obowiązek alimentacyjny trwałby do 24 roku życia (Ostaszewski 2022, 120). Są to jednak tylko szacunkowe dane na temat dzieci **uprawnionych** do alimentów (zasądzonych przez sąd). **Liczbę dzieci nieotrzymujących należnych alimentów** Ostaszewski szacuje na około 198 tysięcy, a więc **nawet pięć razy mniej**, niż we **wcześniej wspomnianych szacunkach** (Ostaszewski 2022, 120)⁰³.

Szacując liczbę dzieci, których dotyczy problem niealimentacji należy brać pod uwagę nie tylko dostępne dane, ale też czynniki społeczne, towarzyszące zjawisku niealimentacji. Konkretniej, należy wziąć pod uwagę nieznaną, lecz znaczącą liczbę przypadków, które nie zostawiają śladu w systemie instytucji publicznych, przypadków, w których jeden z rodziców nie płaci alimentów, a drugi nie zgłasza tego do stosownego urzędu, nie wszczyna postępowania egzekucyjnego, nie zawiadamia prokuratury. Jakie mogą być powody takiego zaniechania? Badania jakościowe przeprowadzone w 2017 roku dają pewne pojęcie na temat możliwych przyczyn (Chełstowska 2018). Uczestniczki badania, które nie podejmowały formalnych działań w kierunku wyegzekwowania alimentów mówiły o przekonaniu, że „**nic to nie da**” (niewiara w możliwości instytucji); część widziała taką ścieżkę jako najrozsądniejszą, ponieważ **liczenie wyłącznie na siebie dawało im większe poczucie sprawczości i pozwalało „iść na przód” po rozwodzie**. Kilka respondentek wspomniało o tym, że egzekwowanie alimentów jest emocjonalnie trudne, **sprzeczne z ich poczuciem dumy**, „upokarzające”. Część **nie chciała zaogniać relacji z niepłacącym rodzicem**, aby nie pogarszać relacji między nim a dzieckiem; np. jeśli dziecko otrzymywało alimenty nieregularnie, z opóźnieniami, w niepełnej formie — w takich sytuacjach niektóre respondenci nie widziały wszczęcia postępowania komorniczego jako zasadnego

lub skutecznego kroku. Inny powód nie wchodzenia na drogę instytucjonalną to strach przed reakcją drugiego rodzica. Ten ostatni powód wskazuje jasno na przemocową naturę relacji z drugim rodzicem (Chełstowska 2018, 157–207).

Jeszcze inną liczbę proponuje Fundacja Stocznia. Opierając się na bezpośrednim pomiarze na podstawie deklaracji w badaniu sondażowym, Fundacja szacuje, że obecnie 478 tys. dzieci do 24 roku życia żyjących w rodzinach samodzielnych rodziców doświadcza jakiejś formy niealimentacji, w tym: około 278 tys. dzieci doświadcza niealimentacji formalnej, widocznej w oficjalnych statystykach, a około 200 tys. dzieci doświadcza niealimentacji ukrytej, wynikającej z nierespektowania nieformalnych umów lub braku jakichkolwiek ustaleń między rodzicami co do podziału kosztów utrzymania dziecka.

Pewnymi punktami odniesienia dla obliczeń skali niealimentacji są też dane z Funduszu Alimentacyjnego i Krajowego Rejestru Dłużników, podane w następnych sekcjach niniejszego raportu (odpowiednio 139 840 osób pobierających świadczenie z FA w 2024 roku i 292 400 „dłużników” alimentacyjnych zarejestrowanych w 2024 roku w KRD, patrz niżej). Liczby te stanowią fragmentaryczne dane, które wspierałyby hipotezę Stoczni o skali problemu niealimentacji w Polsce. Skoro świadczenia z funduszu alimentacyjnego pobierało w 2024 roku prawie 140 tys. dzieci, a próg dostępu do świadczeń w funduszu jest bardzo wysoki (świadczenia są dostępne tylko dla wąskiego grona osób), to szacunki Pawła Ostaszewskiego wydają się niskie, a liczba proponowana przez Stocznę wydaje się bliższa rzeczywistości.

Etap przygotowawczy: orzeczenie wysokości alimentów

Orzeczenie o wysokości alimentów jest niezbędne aby móc się ubiegać o alimenty dla dziecka na drodze prawnej. Dwa główne rodzaje spraw sądowych, w których padają wyroki o alimentach na dzieci to a) sprawy rozwodowe

i b) sprawy o ustalenie lub zmianę alimentów (lub ustalenie ojcostwa i alimentów). Dane Ministerstwa Sprawiedliwości dają wyobrażenie o tym ile zapadło takich orzeczeń w latach 2015–2024 oraz jakie były średnie wysokości zasądzonych alimentów.

Pierwszy wykres odnosi się do liczby orzeczeń w a) sprawach rozwodowych i b) sprawach o ustalenie bądź zmianę alimentów z powództwa dzieci (w tym małoletnich). Wykluczono dane dotyczące pozwów z powództwa rodziców, małżonków, a także z powództwa „dzieci i małżonków” razem. Celem było wyodrębnienie danych dotyczących wyłącznie alimentów na dzieci.

Wykres 01

Prawomocne orzeczenia w sprawach o a) rozwód, b) ustalenie i zmianę alimentów z powództwa dzieci, c) o ustalenie ojcostwa w latach 2015–2024

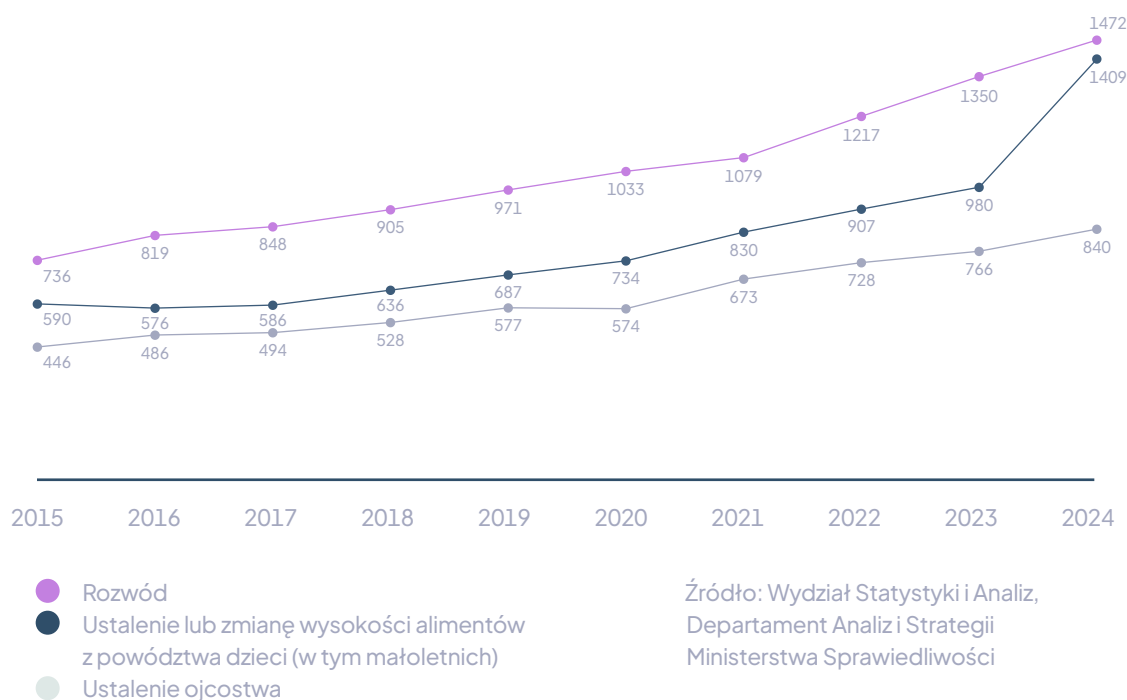


Liczba orzeczeń ustalających wysokość alimentów w sprawach rozwodowych pozostaje na stosunkowo stabilnym poziomie, od około 28 do 34 tysięcy rocznie. Ich liczba zależy od liczby rozwodów par z dziećmi, które zakończyły się wyrokiem w danym roku. Natomiast liczba orzeczeń w sprawach o ustalenie lub zmianę alimentów na dziecko jest bardziej dynamiczna i interesująca: od 2015 roku liczba ta spada. Najniższą wartość osiągnęła w 2020 roku, co można tłumaczyć zmniejszoną dostępnością sądów, spowodowaną przez pandemię. Spadająca liczba spraw o ustalenie lub zmianę wysokości alimentów może wynikać z kilku czynników: po pierwsze, niżu demograficznego (mniejsza liczba dzieci); innym powodem może być mniejsze zainteresowanie rozwiązaniami sądowymi (zniechęcenie wobec systemu, zmęczenie, nieproporcjonalność wysiłku do korzyści). Jeszcze inna hipoteza, warta zbadania w przyszłości, zakłada, że polityka 800+ okazała się na tyle skuteczna, że stała się alternatywą dla dochodzenia zasądzonych alimentów. W tym scenariuszu świadczenia na dzieci (800 zł na dziecko), stanowiące rodzaj dochodu podstawowego dla rodziców, rozwiązywałyby problem ubóstwa dzieci, że mogłyby wpłynąć na liczbę spraw sądowych z grupy b (ustalenie lub zmiana wysokości alimentów poza rozwodem).

Drugą ważną kwestią jest wysokość samych alimentów: poniższy wykres prezentuje średnie wysokości alimentów przyznanych dzieciom w sprawach a) rozwodowych lub b) o ustalenie lub zmianę wysokości alimentów w latach 2015–2024, c) o ustalenie ojcostwa i jednocześnie ustalenie alimentów.

Wykres 02

Średnie wysokości alimentów na dzieci przyznane w sprawach:
a) rozwodowych, b) o ustalenie lub zmianę wysokości alimentów z powództwa dzieci (w tym małoletnich), c) o ustalenie ojcostwa w latach 2015–2024



Wysokości zasądzonych alimentów są różne w trzech różnych grupach, odpowiadających sprawom a) rozwodowym, b) o ustalenie lub zmianę wysokości alimentów z powództwa dzieci (w tym małoletnich) i c) o ustalenie ojcostwa. Średnia wysokość alimentów w sprawach z grupy B była niższa przez cały badany okres od wysokości alimentów zasądzonych w rozwodach (A), aby w końcu niemal wyrównać się ze średnią z grupy A w 2024 roku. Fakt, że alimenty z grupy B były średnio niższe można przypisać dwóm czynnikom: albo sędziowie wykazywali jakiś stopień uprzedzenia w sprawach o ustalenie (lub zmianę) alimentów, wynikający z faktu, że większość spraw dotyczy par niebędących małżeństwem; albo sprawy rozwodowe (A) dotyczyły większej liczby dzieci niż sprawy w grupy B, co miałoby wpływ na różnicę w średnich wysokościach zasądzonych alimentów. Trzeba bowiem pamiętać, że jedna sprawa sądowa może dotyczyć alimentów na więcej niż jedno dziecko.

Inaczej przedstawia się sprawa średniej wysokości alimentów zasądzonych w sprawach o ustalenie ojcostwa (grupa C). Można zakładać, że sprawy te dotyczyły przeważnie jednego dziecka. O ile stale niższą średnią wysokość alimentów da się wytłumaczyć tym faktem, połączonym z założenia wcześniejszym wiekiem dziecka, mogłoby to w pewnym stopniu tłumaczyć różnice w wysokościach alimentów (zgodnie z założeniem, że młodsze dziecko wymaga mniejszych nakładów finansowych niż starsze). Jeśli jednak chodzi o **wzrost** średnich wysokości alimentów w podanym okresie, to jest on najniższy w grupie C i wynosi 88%, podczas gdy w grupach A i B wynosi odpowiednio 100% i 139%. Dane wysokości zasądzanych sum alimentów są istotne i należy kontynuować szczegółowe analizy na ich temat.

Ścieżka pierwsza: postępowanie komornicze

Dane kancelarii komorniczych

Kiedy rodzic zobowiązany do płacenia alimentów nie robi tego, pierwszą ścieżką dostępną dla drugiego rodzica jest udanie się do komornika. Egzekucja komornicza jest też wszczynana z inicjatywy gminy jako sposób na odzyskanie środków w funduszu alimentacyjnego (wobec rodziców, których dzieci nie otrzymują od nich alimentów i pobierają świadczenia z FA).

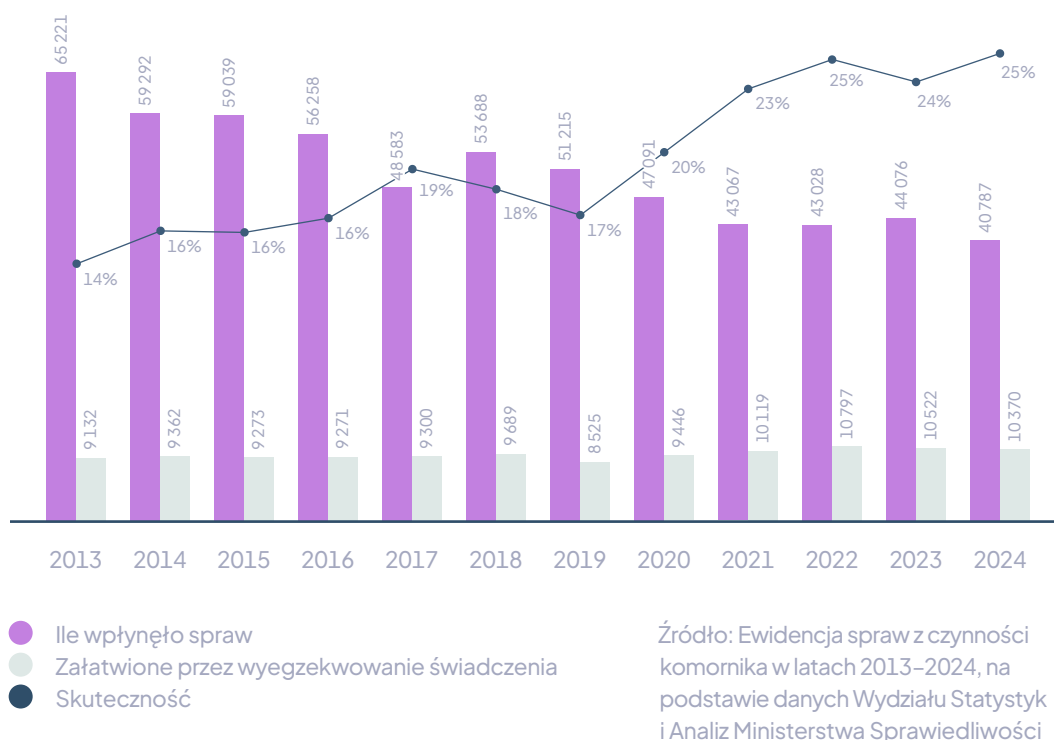
Wedle danych Ministerstwa Sprawiedliwości skuteczność postępowań komorniczych w sprawach o alimenty była dość niska w latach 2013–2019, utrzymywała się między 14% a 19%. Dopiero w 2020 roku przekroczyła próg 20% i od tego czasu obserwujemy wzrost skuteczności egzekucji komorniczych. W 2024 roku skuteczność wynosiła już 25% i wykazywała nadal tendencję wznoszącą się. Interesującym elementem danych przedstawionych przez Ministerstwo Sprawiedliwości jest

struktura tej poprawy: przed 2021 rokiem komornikom udawało się około 9 tysięcy spraw, po roku 2021 – około 10 tysięcy. Temu niewielkiemu wzrostowi liczby spraw zakończonych egzekucją towarzyszył jednak znaczący spadek liczby wpływających spraw. W latach 2013–2024 liczba ta konsekwentnie spadała, z wartości około 65 tysięcy do około 40 i pół tysiąca. Połączenie tych trendów (coraz mniej wpływających spraw i stosunkowo stabilna liczba pozytywnie załatwionych spraw) przyczyniła się do statystycznej poprawy skuteczności egzekucji. Warto także zwrócić uwagę na sposób, w jaki Ministerstwo Sprawiedliwości definiuje skuteczność egzekucji w swoich statystykach. Jest to liczba spraw ostatecznie zakończonych przez wyegzekwowanie świadczenia do liczby wpływających w danym roku spraw. Tymczasem w roku 2024 ogółem toczyło się łącznie niemal 680 tys. spraw – z czego 10 370 zakończyło się egzekucją długu alimentacyjnego, a około 630 tys. – pozostało na kolejny okres. Biorąc pod uwagę dane uwzględniające sprawy zaległe, skuteczność egzekucji wygląda znacznie mniej optymistycznie (ok. 1,5%).

Przyczyny niskiej skuteczności egzekucji długu alimentacyjnego są niewątpliwie zarówno systemowe, jak i kulturowe. Wcześniejsze badania wskazywały na istnienie całych „grup pomocy” rodzicom niepłacącym (Chełstowska 2016, 6, 19–20). Do takiej grupy należy rodzina, pracodawca, znajomi – wszystkie osoby, które wspierają rodzica w niepłaceniu zobowiązań, a szczególnie w ukrywaniu dochodów, majątku, zasobów, aby utrudnić pracę komornika i uniemożliwić egzekucję należności alimentacyjnej. Wszystko to dzieje się pomimo potępienia wobec niepłacenia alimentów, jakie deklaruje polskie społeczeństwo w badaniach opinii publicznej (Chełstowska i in. 2015, 31–33).

Wykres 03

Liczba nowych spraw o egzekucję komorniczą alimentów na dzieci, sprawy załatwione przez wyegzekwowanie świadczenia i skuteczność egzekucji w latach 2013–2024



Dodatkowe trudności w egzekucji należności alimentacyjnych prezentuje **wyjazd niepłatącego rodzica za granicę**. W takiej sytuacji udana egzekucja wymaga aby zaszły kolejno następujące kroki: a) rodzic samodzielnie utrzymujący dziecko musi wiedzieć, dokąd wyjechał rodzic niepłatący, b) następnie poinformować o tym właściwy Sąd Okręgowy, c) Sąd Okręgowy musi zwrócić się do sądu właściwego dla nowego miejsca zamieszkania rodzica niepłatącego, d) rodzic niepłatący musi pracować w miejscu migracji, e) jego zatrudnienie musi być legalne (pieniądze wpływają na konto założone w jego imieniu, rodzic jest „widoczny” dla instytucji np. Urzędu Skarbowego etc.) („Alimenty i komornicy. Wywiad ekspercki z komornikiem”, 14 maja 2026). Dopiero spełnienie wszystkich tych warunków umożliwia udaną egzekucję należności alimentacyjnych zza granicy. Proces ten wymaga współpracy pomiędzy sądami różnych krajów (polski komornik nie może dokonać egzekucji za granicą). Pozostawienie inicjatywy w rękach sądów okręgowych, duże możliwości pracy w „szarej strefie” i różne sposoby umykania przed uwagą instytucji

stosowane przez niepłacących rodziców sprawiają, że jest to droga bardzo żmudna. Do poprawienia skuteczności egzekucji międzynarodowej w obrębie Unii Europejskiej mogłyby przyczynić się ogólnoeuropejskie, skoordynowane działania instytucji administracyjnych.

Biura Informacji Gospodarczej (BIG)

Ważnym źródłem danych na temat skali zjawiska niepłacenia alimentów na dzieci są Biura Informacji Gospodarczej (BIGi) — instytucje, których zadaniem jest zbieranie i udostępnianie danych na temat wypłacalności firm i osób indywidualnych⁰⁴. Dostępność takich danych ma pomóc podmiotom gospodarczym podejmować decyzje związane z doborem kontrahentów; ma umożliwić budowanie dobrej reputacji podmiotu gospodarczego oraz prowadzić do większej transparentności i odpowiedzialności w życiu gospodarczym. W praktyce oznacza to, że firmy mogą sprawdzać w Biurach czy ich potencjalny partner biznesowy nie ma długów, nieopłaconych należności. Jedną z takich należności mogą być nieopłacone alimenty na dzieci. Rodzice utrzymujący dzieci mogą zgłaszać niepłacących rodziców do BIGu. Oprócz indywidualnej presji, zgłoszenia takie budują bazę danych na temat niepłacących rodziców i wysokości sum, które są winni swoim dzieciom.

Jednym z takich Biur jest Krajowy Rejestr Długów, prywatna firma, która zbiera dane o niezapłaconych długach od 2003 roku⁰⁵. KRD nie wymaga od rodziców zgłaszających niezapłacone alimenty, aby przedstawiali wyrok sądu czy tytuł wykonawczy, ale wymaga, aby złożyli stosowne dokumenty i poinformowali dłużnika listem poleconym, że zostanie zgłoszony do KRD. Niezapłacona należność musi wynosić więcej niż 200 zł i być zaległa co najmniej 30 dni. Znaleźcie się w KRD wiąże się z trudnościami w braniu pożyczek i kupowaniu na raty, negatywnie wpływa na reputację konsumenta i/lub właściciela biznesu. Sam KRD tak reklamuje swoją usługę: „53% dłużników zalegających z płatnościami nie dłużej niż rok, spłaca dług już po samym otrzymaniu ostrzeżenia o możliwości dopisania do Krajowego Rejestru Długów BIG S.A.”⁰⁶. Reklamie tej nie towarzyszy informacja o tym jakie rodzaje długów (i jakiej wysokości) wchodzi w skład tych, które są skutecznie ściągane.

KRD regularnie publikuje dane na temat długów i dłużników alimentacyjnych⁰⁷. Według danych KRD, w 2025 roku w bazie znajdowało się 292 400 dłużników, którzy mieli zaległe alimenty na dzieci. 96% zgłoszonych niepłacących rodziców to ojcowie; 60% „ma inne nieuregulowane należności zarejestrowane w KRD”. Od 2022 do 2025 roku suma niezapłaconych alimentów zgłoszonych do KRD wzrosła o 20%, jest to prawdopodobnie efekt rozpowszechniania się wiedzy o portalu i umiejętności zgłoszenia długu oraz kumulacji zadłużenia. **W 2025 roku dług alimentacyjny przeciętnego rodzica zgłoszonego do KRD wynosił 56 tys. złotych.** Natomiast suma wszystkich niezapłaconych alimentów zgłoszonych do KRD, wniosła w **2025 roku 16,4 miliarda złotych**⁰⁸. Jest to suma niezapłaconych alimentów, zgłoszonych do KRD w 2025 i w poprzednich latach, skumulowane. Podobnie jak w przypadku danych z Izb Komorniczych, nie wiemy, jaka część tej sumy to zaległe alimenty na dzieci uprawnione, a ile dotyczy dzieci, które już dorosły (obowiązek alimentacyjny wygaś).

W bardziej szczegółowym ujęciu, rodziców niepłacących alimentów na dzieci i zgłoszonych z tego powodu do KRD można podzielić na grupy wiekowe i prześledzić wysokość niespłaconych należności poszczególnych grup oraz średnie zadłużenie rodzica z danej grupy (patrz: Tabela nr 1). Według danych KRD najliczniejszą grupą pośród zgłoszonych niepłacących rodziców są osoby w wieku 46–55 lat. Ich zsumowane niezapłacone należności wynoszą aż 6,9 miliarda złotych. Przeciętna osoba w tej grupie ma do spłaty 65 800 zł należności alimentacyjnych. Liczba zadłużonych i wysokość ich zsumowanego długu jest mniejsza w grupie wiekowej 36–35 lat (86 700 osób, winne razem 4,8 mld zł). Na trzecim miejscu jest grupa rodziców w wieku 56–65 lat (59 700 osób, 3,2 mld zł). Wysokość przeciętnego długu alimentacyjnego wynosi w tych grupach odpowiednio 55 400 i 54 700 zł, co odpowiada wieloletniemu niepłaceniu alimentów na dzieci.

Z punktu widzenia niniejszego raportu jeszcze bardziej użyteczne byłyby dane o tym, jaka część „długu alimentacyjnego” dotyczy należności dla dzieci nadal uprawnionych dokumentów, a jaka część dzieci już dorosła.

Tabela 01

Szczegółowe dane na temat dłużników alimentacyjnych za rok 2025.
Dane na temat długów alimentacyjnych z Krajowego Rejestru Długów

Grupa wiekowa	Należności (zł)	Przeciętnie do spłaty (zł)	Liczebność grupy
26–35 lat	744 mln	Nieznane ⁰⁹	Nieznane
36–45 lat	4 800 mln	55 400	86 700
46–55 lat	6 900 mln	65 800	105 600
56–65 lat	3 200 mln	54 700	59 700
Powyżej 65 lat	607 mln	Nieznane	Nieznane

Źródło: krd.pl/centrum-prasowe/informacje-prasowe/2025/dlugi-alimentacyjne-siegaja-juz-16-4-mld-zl-mozna

Drugim, obok KRD, ważnym Biurem Informacji Gospodarczej jest Krajowy Rejestr Zadłużonych. Warto pamiętać, że KRD jest firmą prywatną, a KRZ instytucją publiczną, rejestrem publicznym, prowadzonym przez Ministerstwo Sprawiedliwości¹⁰. Plusem publicznego rejestru jest bliższe połączenie z instytucjami administracji państwowej: komornicy mają ustawowy obowiązek zgłaszania do KRZ informacji o „osobach fizycznych, wobec których toczy się egzekucja świadczeń alimentacyjnych (...) a które zalegają ze spełnieniem tych świadczeń za okres dłuższy niż 3 miesiące”¹¹. Dane w KRZ powinny więc pokrywać się częściowo z danymi z kancelarii komorniczych. Dostęp do danych dłużników możliwy jest na innych warunkach, niż w rejestrach prywatnych: dostęp do danych w KRZ jest jawny i bezpłatny, w KRD jest płatny (różne oferty dla różnego rodzaju podmiotów)¹². Dane o zadłużeniu są usuwane z KRD po spłaceniu zadłużenia, natomiast w publicznym KRZ dane o zadłużeniu alimentacyjnym dostępne są przez 7 lat¹³. Minusem KRZ jest mniej przyjazny interfejs strony internetowej (brak od razu widocznego przycisku „Zgłoś dłużnika”).

Czego dowiadujemy się z danych udostępnianych przez Biura Informacji Gospodarczej, czy rejestry dłużników? Ani suma wszystkich nieopłaconych należności, ani liczba dłużników nie jest zróżnicowana ze względu na aktualne i nieaktualne zobowiązania alimentacyjne, nie jest więc źródłem dokładnych danych o niezaspokojonych potrzebach dzieci, ponieważ część z nich mogła już dorosnąć. Z drugiej strony, BIGi stanowią swoisty rejestr kosztów przejętych

przez rodziców utrzymujących dzieci bez pomocy (w 95% matki). Suma niespłaconych zobowiązań daje nam pojęcie o skali ekonomicznego ciężaru, przejmowanego przez samodzielnych rodziców w sytuacji niealimentacji. Podobnie jak próby oceny wartości pracy opiekuńczej, wykonywanej przez kobiety w domu, podawane sumy są obarczone szeregiem ograniczeń, a jednak mogą mieć moc unaocznienia skali i ciężaru problemu, oraz stanowią przynajmniej próbę przełożenia problemu moralnego na wartości pieniężne. Pozwala to także na porównania z innymi szacowanymi wartościami, np. proponowanych reform i ich kosztów.

Bardziej praktyczną funkcją KRD jest możliwość wywierania konkretnej presji na niepłacącego rodzica. Osoba figurująca w KRD jako dłużnik niespłacający zobowiązań może mieć problemy z kupnem produktów na raty, uzyskaniem kredytu, czy nawiązaniem współpracy biznesowej. Jest to bardzo konkretny bodziec, mobilizujący do spłaty zobowiązań.

Na koniec jedna uwaga na temat „długu alimentacyjnego”. Jest to pojęcie, które może być przydatne jako hasło w debacie publicznej, unaoczniać skalę problemu i moralne zobowiązanie niepłacących rodziców. Z drugiej strony, autorka czuje się zobowiązana do zaznaczenia, że niespłacone alimenty nie mogą być widziane jako zwyczajny dług. Długi powstałe między dorosłymi osobami można odkupić, umorzyć, mogą się przedawnić. Żadna z tych możliwości nie stosuje się do niespłaconych alimentów. „Dług alimentacyjny” nie powstaje jak inne długi, w wyniku świadomej decyzji dorosłej osoby aby pożyczyć pieniądze innej dorosłej osobie, powstaje w skutek niewypełnienia zobowiązania wobec dziecka. Co więcej, niespłacony „dług alimentacyjny” nie jest abstrakcyjną sumą w rachunkach banku czy firmy: brak alimentów oznacza, że drugi rodzic musi podjąć ciężar samodzielnego zapewnienia dziecku środków do życia i rozwoju. Pilność tej sytuacji i logika troski sprawiają, że niezapłacone alimenty mają charakter zgoła inny, niż pozostałe rodzaje „długu” i wymagają innego rodzaju pilności w szukaniu rozwiązań.

Ścieżka druga: Fundusz Alimentacyjny

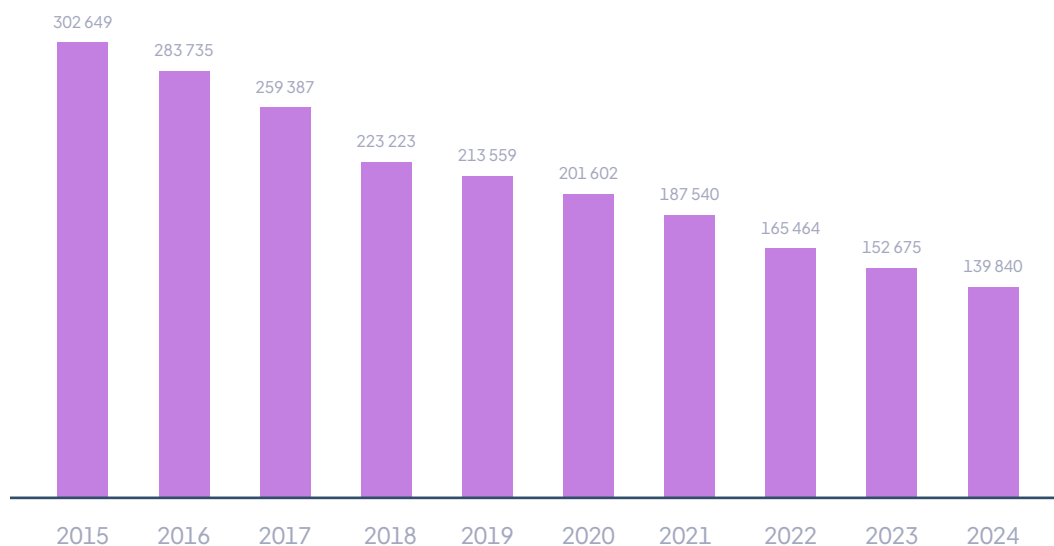
Fundusz alimentacyjny wypłaca świadczenia na rzecz dzieci nieotrzymujących alimentów, które znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej. Dostęp do tych świadczeń jest od początku funkcjonowania funduszu ograniczony progiem dochodowym i maksymalną kwotą świadczenia. Obydwie te wartości zmieniły się w ostatnich latach: próg dochodowy został podniesiony do 1 209 zł¹⁴ na osobę w rodzinie, a maksymalna wysokość świadczenia wzrosła z 500 zł do 1 000 zł. Dodatkowo, wprowadzono obowiązującą w innych sektorach pomocy społecznej zasadę „złotówka za złotówkę”, która pozwala osobom uprawnionym do dalszego otrzymywania świadczenia pomimo przekroczenia kryterium dochodowego — świadczenie będzie pomniejszone o sumę przekroczenia kryterium.

Wzrost kryterium dochodowego należy oczywiście ocenić pozytywnie, jednak w zestawieniu z płacą minimalną, która wynosi obecnie 4 806 zł jest to nadal niewystarczająca zmiana. Samotny rodzic zarabiający sumę odpowiadającą płacy minimalnej i utrzymujący samotnie jedno lub dwójkę dzieci nadal przekracza kryterium dochodowe. **Dopiero samotny rodzic zarabiający tę kwotę i wychowujący trójkę dzieci nieotrzymujących alimentów kwalifikuje się do świadczeń z funduszu.**

Liczba osób otrzymujących świadczenie z funduszu alimentacyjnego maleje z każdym rokiem, podobnie jak kwota wydatków z funduszu. W latach 2015–2024 **liczba osób uprawnionych zmniejszyła się o ponad połowę** (z około 300 tysięcy do ok 139 tysięcy). Spadają też wydatki na świadczenie: z prawie półtora miliarda w 2015 roku do około 800 milionów w 2024. Powodem tego spadku liczby uprawnionych i wydatków publicznych na fundusz mogą być jednocześnie czynniki ekonomiczne (niski próg dochodowy), jak i czynniki demograficzne (niż).

Wykres 04

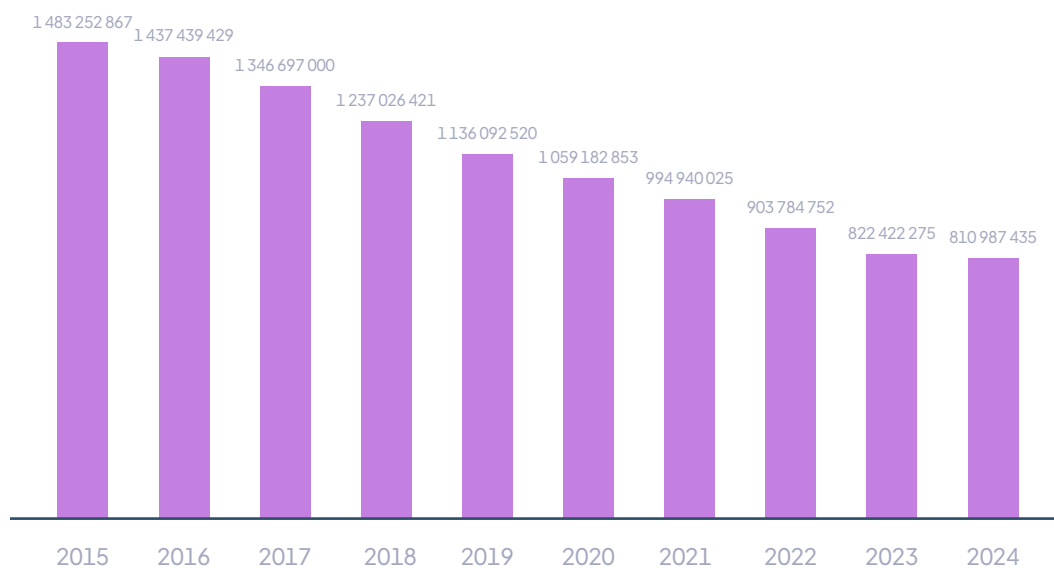
Liczba osób pobierających świadczenie z funduszu alimentacyjnego w latach 2015–2024



Źródło: odpowiedź na wniosek o informację publiczną, 2025

Wykres 05

Wydatki na świadczenia z funduszu alimentacyjnego w latach 2015–2024 (świadczenia podstawowe z art. 9 ust. 2 (bez 2a))



Źródło: odpowiedź na wniosek o informację publiczną 2025

W funkcjonowaniu funduszu zaszedł szereg zmian, a jednak najbardziej znacząca wydaje się nadal liczba osób uprawnionych do świadczenia. Liczba ta systematycznie spada (patrz Wykres 4). W miarę jak postępuje inflacja i wzrasta płaca minimalna, kryterium dochodowe ograniczające dostęp do FA staje się coraz bardziej nieadekwatne. Dopóki kryterium to nie będzie określone w wartościach procentowych, odnoszących się na przykład od wysokości płacy minimalnej, dopóki zależne będzie od kolejnych nowelizacji przepisów, póty mówić możemy o **stopniowym wygaszaniu funduszu alimentacyjnego**. Zjawisko to, opisywane od dłuższego czasu, polega na utrzymywaniu instytucji funduszu (likwidacja funduszu budziłaby duży sprzeciw społeczny), ale brak takiej aktualizacji kryteriów dostępu, która poszerzałaby lub nawet utrzymywała na stałym poziomie liczbę osób uprawnionych. W efekcie dostęp do funduszu ma coraz węższa grupa uprawnionych, znajdujących się w najcięższej sytuacji materialnej. fundusz ma więc coraz mniejsze znaczenie dla najszerzej grupy rodzin — takich, które mają dochody średnie, lub poniżej normy, ale przekraczające próg kryterium dochodowego.

Ścieżka trzecia: postępowanie karne

Nowelizacja przepisów

Omówienie ścieżki trzeciej, związanej z prawem karnym, należy zacząć od wyjaśnienia ważnej nowelizacji artykułu 209 Kodeksu Karnego, która weszła w życie w roku 2017. W ramach zmian artykułu 209 KK usunięto zapis o „uporczywym” nie spełnianiu obowiązku alimentacji, zastępując je zapisem o skutkach niealimentacji. Przestępstwo niealimentacji to uchylanie się od obowiązku alimentacji, w wyniku którego „łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych albo jeżeli opóźnienie zaległego świadczenia innego niż okresowe wynosi co najmniej 3 miesiące” (Art. 209 KK, paragraf 1)¹⁵. Takie przeformułowanie przepisu pozwala na

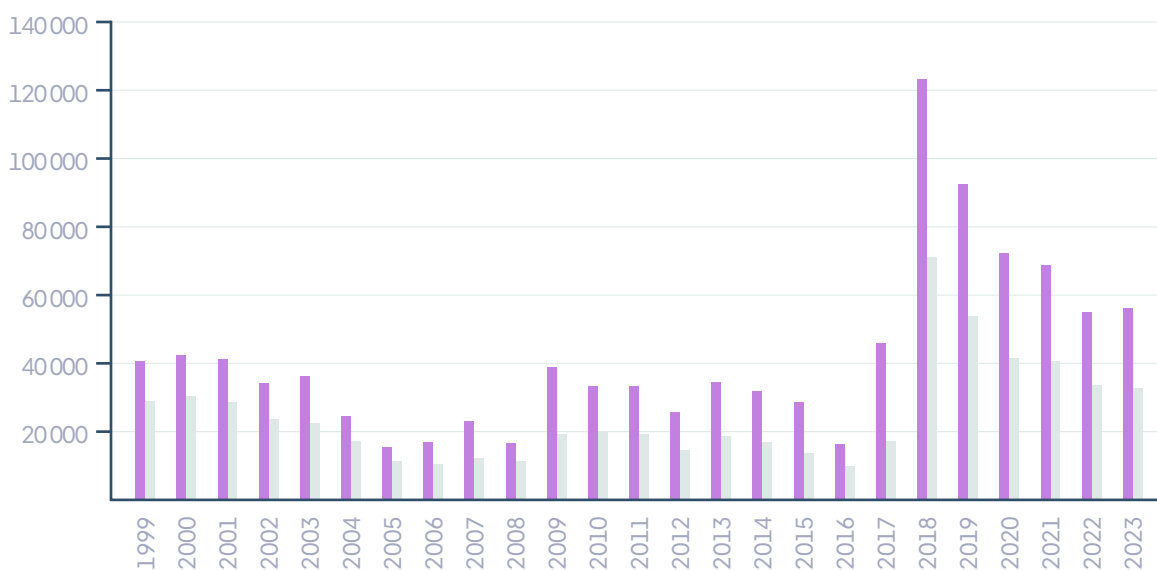
obiektywne stwierdzenie, czy zaszło przestępstwo niealimentacji i wyklucza dyskusyjną przesłankę o „uporczywości”, która odsyłała do intencji osoby zobowiązanej do płacenia alimentów. Karą za przestępstwo określone w artykule 209, paragrafie 1 może być grzywna, ograniczenie wolności lub pozbawienie wolności do roku. Zapis o „narażeniu osoby uprawnionej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych” znajduje się w paragrafie drugim. Tak określone przestępstwo podlega karze grzywny, karze ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do 2 lat. **Usunięcie niejednoznacznych przepisów było dużym zwycięstwem ruchu społecznego na rzecz lepszego systemu alimentacyjnego i przykładem konkretnej zmiany instytucjonalnej i prawnej.**

Przestępstwo niealimentacji: ile spraw jest umarzanych?

Podobnie jak w przypadku innych przestępstw, część wszczętych postępowań kończy się stwierdzeniem przestępstwa, a część umorzeniem. Warto spytać: jaki procent spraw kończy się umorzeniem?

Wykres 06

Ściganie przestępstwa niealimentacji w latach 1999–2023.
Opracowanie na podstawie danych statystycznych policji



● Liczba postępowań wszczętych
● Liczba przestępstw stwierdzonych

Źródło: statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-7/63509,Niealimentacja-art-209.html

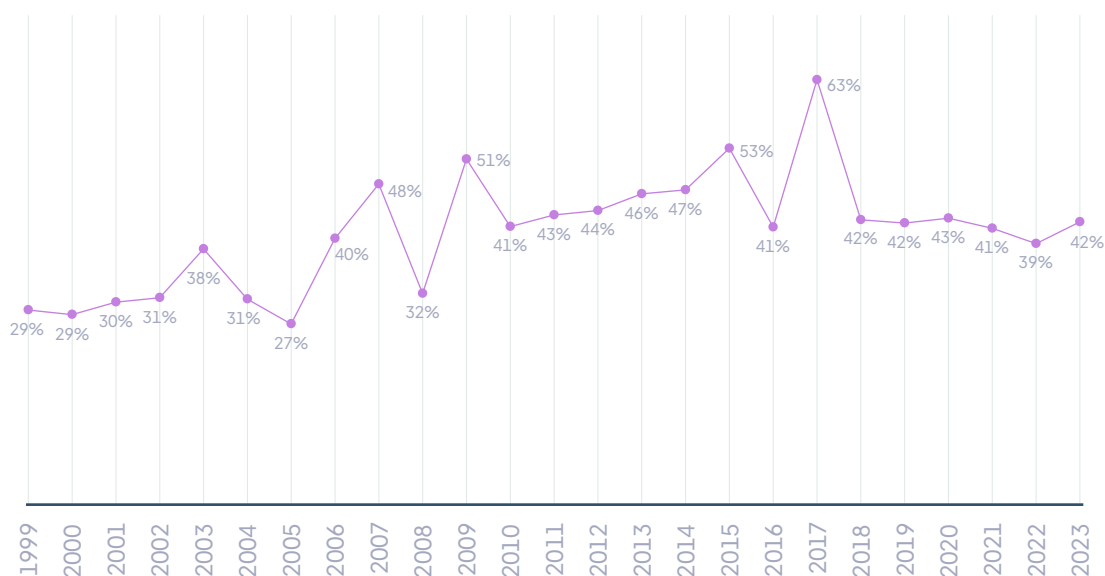
Tuż po wprowadzeniu nowelizacji zapisów prawa karnego, liczba wszczętych postępowań z art. 209 KK wzrosła skokowo: o ile w 2016 wszczęto 16 009 postępowań, o tyle sprawozdanie z 2018 roku mówi już o 122 156 wszczętych postępowaniach. To wzrost o ponad 750% (7,5 raza więcej). Podobnie wygląda wzrost liczby stwierdzonych przestępstw: w 2016 ich liczba wynosiła 9 398, w 2018 już 70 412. To również wzrost w okolicach 750%.

Po tych nagłych wzrostach liczb spraw wszczętych i przestępstw stwierdzonych liczby obydwu zaczęły systematycznie spadać i w 2023 roku stanowiły już około 46% wartości z 2018 roku. Nagły wzrost spraw można tłumaczyć nowelizacją prawa karnego i obecnością tego tematu w mediach. Jak jednak interpretować tak szybki spadek ścigania przestępstwa niealimentacji? Czy prawo okazało się wyjątkowo skuteczne i rodzice zobowiązani do alimentów zaczęli regularnie płacić swoje zobowiązania? To pytania, które zasługują na głębsze badania natury jakościowej.

Wykres 07

Jaka część spraw z art. 209 KK została umorzona?

Opracowanie na podstawie danych statystycznych policji

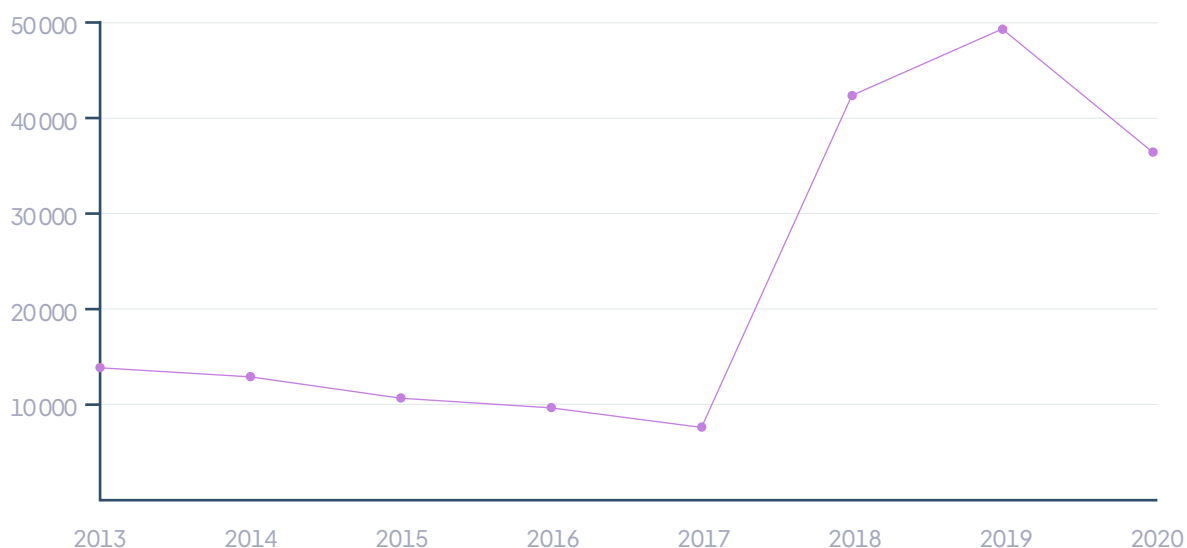


Źródło: statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-7/63509,Niealimentacja-art-209.html

Procent umorzeń w postępowaniach z art. 209 KK wzrósł od roku 2000 z około 30% do około 40%. Wymiar sprawiedliwości umarza więc 10% więcej spraw o przestępstwo niealimentacji, niż na początku wieku. Jaki może być powód tego wzrostu o 10 punktów procentowych? Oprócz tego ogólnego trendu Wykres 7 ilustruje także nagłe, skokowe wzrosty poziomu umorzeń, szczególnie w latach 2007, 2010 i największy w roku 2018, tuż po zmianie przepisów określających przestępstwo niealimentacji. Powód takiego stanu rzeczy (im więcej wszczętych postępowań tym większy procent umorzeń) powinien zostać szczegółowo zbadany, szczególnie w zakresie wewnętrznych wyjaśnień pracowników wymiaru sprawiedliwości.

Wykres 08

Liczba prawomocnie skazanych za przestępstwo niealimentacji w latach 2013–2020



Na podstawie danych Ministerstwa Sprawiedliwości

Liczba skazanych z Art. 209 KK

Jak wyglądają statystyki na temat funkcjonowania Art. 209 Kodeksu Karnego, przestępstwa niealimentacji? Z danym Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że zmiana przepisów Kodeksu Karnego istotnie wpłynęła na liczbę wyroków skazujących. Liczba ta, stosunkowo stabilna na przestrzeni lat 2013–2017 (pomiędzy

7 711 a 13 911 wyroków) i wzrosła skokowo w 2018 roku, po wejściu w życie nowych przepisów. Liczba prawomocnych wyroków skazujących osiągnęła najwyższe wartości w 2018 i 2019 roku (około 42 000 i 49 000), a więc **wzrosła 5 razy między rokiem 2017 a 2018** (patrz Wykres 8). Już w następnym roku liczba ta zaczęła spadać i, wnioskując na podstawie danych o wszczętych postępowaniach stwierdzonych przestępstwach, spada dalej (patrz Wykres 5). O ile nagły wzrost liczby skazanych po zmianie przepisów jest zrozumiały (zmiana definicji przestępstwa), o tyle spadek liczby skazanych po 2019 roku rodzi ważne pytania. Czy zmiana przepisów tylko chwilowo wpłynęła na liczbę skazanych? I jaki jest powód tego spadku? Te pytania wymagają dalszych badań jakościowych, które pozwolą ustalić, co wpływa na liczbę skazań.

Podsumowanie trzeciej ścieżki

Na koniec omówienia trzeciej ścieżki działania, ścieżki wyznaczonej przez prawo karne, warto podsumować ważne zmiany i zastanowić się nad funkcją tej ścieżki. O ile zmianę przepisów Kodeksu Karnego należy ocenić pozytywnie, ponieważ po zmianie są bardziej jednoznaczne i pozostawiają mniej przestrzeni do interpretacji, to ocena danych na temat liczby przestępstw stwierdzonych i skazań nie jest łatwa. Z jednej strony, niealimentacja dzieci jest przestępstwem o poważnej szkodliwości społecznej. Z drugiej strony, należy rozważyć kwestię skuteczności prawa karnego jako narzędzia polityki społecznej (tzw. „zwrot karceralny” w politykach państw europejskich). Posługiwanie się głównie narzędziami prawa karnego może prowadzić do zjawiska „kryminalizacji biedy”, które pogarsza jedynie sytuację osób ubogich i/lub marginalizowanych, bardziej narażonych na kontakt z wymiarem sprawiedliwości. Rodzi też pytania o cele i zamierzone efekty poszczególnych ścieżek. Ścieżka trzecia rządzi się zasadami wymiaru sprawiedliwości: celem jest więc ściganie przestępstwa, ukaranie winnego, a w dalszym planie „dydaktyczna” rola prawa karnego, odstraszenie osób, które mogłyby łamać prawo. Kara ograniczenia lub pozbawienia wolności spełnia cel ukarania winnego. Nie poprawia natomiast sytuacji materialnej ani społecznej rodziny skazanego. Nie jest też skutecznym bodźcem, przyczyniającym się do zmniejszenia zjawiska niealimentacji, jak pokazują dane z innych ścieżek postępowania w systemie alimentacyjnym.



04

Możliwe kierunki polityki społecznej odnośnie problemu niealimentacji

Problem skutków niepłacenia alimentów na dzieci jest problemem jednocześnie złożonym i powszechnym; jego skutki dotyczą wielu rodzin, mają wymiar nie tylko ekonomiczny, ale też moralny i wpływający na więzi rodzinne. Jednocześnie instytucjonalne starania państwa i instytucji publicznych okazują się w dużej mierze nieskuteczne w walce z tym problemem. Jest on na tyle palący, że mobilizuje obywatelskie postawy i powstanie ruchów społecznych skupionych na jego rozwiązaniu. Sugestie na temat zmiany społecznej rzeczywistości tworzącej problem niepłaconych alimentów można więc rozważać na trzech poziomach:

1. Poziom norm kulturowych: co obywatele uważają za normalne, w czym są w stanie uczestniczyć
2. Poziom systemowy: jak można odpowiedzieć na główne skutki i przyczyny problemu, jak można zakłócić działanie obecnych schematów (polityka społeczna, międzynarodowa)
3. Poziom konkretnych zmian instytucjonalnych: jakie konkretne zasady i praktyki można zmienić (konkretne zmiany w prawie, regułach administracyjnych i ich implementacji)

Jak mogłyby wyglądać przykładowe zmiany na tych trzech poziomach? Na poziomie norm kulturowych mówimy o ogólnej tolerancji dla niepłacenia alimentów, o powszechności tego zjawiska. Zmiana oznaczałaby większe potępienie wobec niepłacących rodziców; brak zgody na wspieranie niepłacącego rodzica ze strony pracodawcy, rodziny etc.; lub jeszcze większa zmiana, związana z lokowaniem odpowiedzialności za materialne utrzymanie dzieci.

Na poziomie systemowym przykładem może być polityka 500+ i 800+, duża zmiana w polityce społecznej, ustalająca de facto coś w rodzaju dochodu gwarantowanego dla rodziców nieletnich dzieci. Bezpośrednie transfery pieniężne, trafiające po rozstaniu do rodzica mieszkającego z dzieckiem zmniejszają ryzyko ubóstwa wśród dzieci samodzielnych rodziców. Poziom konkretnych zmian jest stosunkowo najłatwiejszy w dostarczeniu możliwości reform, komunikowaniu ich i spełnieniu tych postulatów przez władze. Wprowadzenie zasady „złotówka za złotówkę”; nowelizacja przepisów prawa karnego; zwiększenie świadczenia z funduszu alimentacyjnego do max 1 000? zł — to wszystko przykłady rozwiązań z trzeciego poziomu. Spełnienie tych postulatów trzeba uznać za duży sukces polskiego ruchu na rzecz dzieci nieotrzymujących alimentów, zmiany te były jedynie postulatami jeszcze siedem lat temu.

Jednocześnie, należy pamiętać, że zmiany na poziomie konkretnych rozwiązań mogą okazać się mało skuteczne, jeśli nie są konsekwentnie implementowane, a tak może się stać jeśli normy społeczne pozwalają na zachowania przeciwne do ducha zmian instytucjonalnych. Instytucje zbudowane są z ludzi, a ci mają swoje przekonania. Dlatego zmiany na poziomie norm kulturowych są najtrudniejsze, postępują najwolniej, ale też powodują najgłębsze, najbardziej skuteczne zmiany praktyk na poziomie mikro.

Niektóre propozycje konkretnych zasad i rozwiązań¹⁶:

- Wprowadzenie instytucji asystenta dziecka, podobnego do asystenta rodziny — ustalenie koordynatora reprezentanta interesów dziecka, osoby poruszającej się swobodnie w działaniach instytucjonalnych, jak pracownik społeczny. Osoba taka mogłaby przejmować trud starań aby ściągnąć alimenty i odciążać rodzica utrzymującego dziecko, ale też pomagać już na etapie ustalania wysokości alimentów (ocena potrzeb dziecka)
- Wprowadzenie wytycznych dla sędziów dotyczących rekomendowanych lub minimalnych wysokości alimentów
- Rzeczywista implementacja natychmiastowych, bezzwrotnych zabezpieczeń alimentacyjnych, wypłacanych przez sąd (na które nie trzeba czekać np. rok, które przyznawane są automatycznie i uznają konieczność utrzymania dziecka podczas trwania rozwodu)
- Zniesienie progu dochodowego w dostępie do funduszu alimentacyjnego (wykluczenie logiki pomocy społecznej)
- Ustalenie automatycznie waloryzującej się sumy świadczenia z FA (np. funkcja płacy minimalnej)
- Sugestie komorników (pierwszeństwo dziecka przed FA w egzekucji zaległych płatności alimentacyjnych od rodzica; zmniejszenie dopuszczalnej procentowej części zajmowanego dochodu) („Alimenty i komornicy. Wywiad ekspercki z komornikiem”, 14 maja 2026)

Projektowanie skupione na obywatelu

Dobro dziecka powinno być priorytetem przy projektowaniu wszelkich dalszych zmian w systemie alimentacyjnym. W toku debaty publicznej nie należy zapominać, że to dzieci są głównymi podmiotami i osobami pokrzywdzonymi w wypadku niealimentacji (nie rodzice). Aby sprostać temu zadaniu trzeba jednak zmienić nie tylko konkretne rozwiązania, ale też sposób, w jaki są projektowane. Jak dotąd zmiany w kierunkach polityki społecznej, nawet jeśli naprawiały wadliwe elementy działania systemu, projektowane były z punktu widzenia instytucji. Alternatywą dla takiego projektowania jest inne podejście, nazywane podejściem „skupionym na obywatelu” (lub „skupionym na człowieku”, *human-centered approach*). Model ten zakłada opracowywanie takich rozwiązań, które są jak najbardziej dostosowane do społeczności, której dotyczy problem i które biorą pod uwagę przede wszystkim „czynniki ludzkie”, a nie abstrakcyjne zasady (*human-centered design*). Jak na razie model ten znajduje uznanie np. wśród osób działających w obszarze zdrowia publicznego. UNICEF określa go jako rekomendowaną ramę dla projektowania rozwiązań z zakresu opieki zdrowotnej (*human-centered care*) („Resources”, *UNICEF Human Centered Design for Health*).

Przykładem elementu systemu alimentacyjnego, który wydaje się być zaprojektowany w sposób zupełnie sprzeczny z założeniami projektowania z punktu widzenia obywatela, jest na przykład wymóg stawiany osobie utrzymującemu dziecko aby udokumentowała wysokość wydatków na potrzeby dziecka w postępowaniu sądowym („Alimenty na dzieci. Wywiad ekspercki z adwokatem” 2025). Wymóg ten nie oznacza konieczności przedstawienia jedynie wyliczeń, ale faktycznego przedstawienia dowodów na wydatki w postaci faktur imiennych. Wymóg ten, choć osadzony w ogólnych zasadach działania sądu, prezentuje liczne wyzwania dla rodzica, próbującego uzyskać pozytywną decyzję odnośnie wysokości alimentów: uzyskanie faktur imiennych zamiast paragonów; sam proces zbierania dokumentów potwierdzających zakup np. jedzenia; kwestia dzielenia kosztu na poszczególne osoby w rodzinie (jedzenie, środki czystości zwykle kupuje się wspólne dla wszystkich domowników) etc. Tymczasem dzieci muszą jeść, mieszkać w mieszkaniu, chodzić do szkoły. Z punktu widzenia rodzica, wymóg

sądu jest dodatkową przeszkodą na drodze do ustalenia alimentów w pożądanej wysokości, wymaga dużego nakładu starań. Doświadczenie pokazuje, że poziom życia w gospodarstwie domowym rodzica, który opiekuje się dziećmi samodzielnie zwykle pogarsza się po rozstaniu z drugim rodzicem (Leopold 2018) (wyjątkiem są być może relacje z badań profesor Fuszary z lat 80-tych, z których wynikało, że kobiety, które rozwiódły się z agresywnymi alkoholikami oceniały swoją sytuację materialną jako lepszą po rozwodzie (Fuszara 1994)). Jeśli poziom życia obniża się, z niektórych wydatków trzeba zrezygnować, to siłą rzeczy nie można dostarczyć dokumentów, które taki wydatek potwierdzają. Spadek poziomu życia zostaje więc utrwalony przez wyrok sądu („Alimenty na dzieci. Wywiad ekspercki z adwokatem” 2025).

Przykładem rozwiązania, które wydaje się zaprojektowane w większym stopniu z myślą o „użytkowniku systemu”, czyli o rodzicu wychowującym dziecko, które nie otrzymuje alimentów, jest tzw. „zabezpieczenie alimentacyjne”. Ma to być pewna suma alimentów, którą rodzic nie mieszkający z dzieckiem ma płacić na poczet utrzymania dziecka na czas trwania procesu sądowego (rozwodu lub ustalenia alimentów). O ile pomysł bierze pod uwagę konieczność utrzymania dzieci podczas procesu sądowego, realizacja tego pomysłu wydaje się nadal pozostawiać wiele do życzenia: długi czas oczekiwania (rok, dwa lata), dodatkowe formalności i brak ustalonej minimalnej kwoty zabezpieczenia alimentacyjnego sprawia dodatkowe kłopoty rodzicom będącym w trakcie procesu ustalania wysokości alimentów („Alimenty na dzieci. Wywiad ekspercki z adwokatem” 2025).

Czynniki społeczne

Ruchy społeczne reprezentujące rodziców wychowujących dzieci nieotrzymujące alimentów powinny zostać podmiotami projektowania polityk publicznych. Tylko w ten sposób zaprojektowane rozwiązania będą miały szansę na realną poprawę ich doświadczeń. Warto zaznaczyć, że polityki publiczne projektowane w duchu „skupienia na człowieku” powinny ewoluować w wyniku powtarzanych ewaluacji i feedbacku ze strony aktorów społecznych („użytkowników systemu”) („Resources”, b.d.).

Ważnym czynnikiem społecznym, wpływającym na dynamikę życia dzieci nieotrzymujących alimentów i utrzymujących je rodziców jest **przemoc**. Przemoc wobec osoby wychowującej dziecko ze strony osoby zobowiązanej do płacenia alimentów może przyjmować różne formy: od psychicznej, fizycznej, seksualnej, po **ekonomiczną**. O ile ujęcie niepłacenia alimentów jako formy przemocy ekonomicznej jest podejściem dość nowym, to jednak doczekało się omówienia i badań opinii publicznej w istniejących opracowaniach (Ostaszewski 2022, 39–118; Chełstowska et al. 2015). Osoby wychowujące dzieci, głównie matki, doświadczają różnych rodzajów przemocy i często determinuje ona ich stosunek do alimentów. Ponieważ sprzeciw wobec przemocy w związkach dopiero kiełkuje w polskim społeczeństwie, a aparat państwa pozostaje daleko w tyle nawet za tą świadomością społeczną, osoby wychodzące ze związków przemocowych znajdują sposoby aby samodzielnie poradzić sobie z tym problemem. W zakresie alimentów oznaczać to może **zupełne zaniechanie dochodzenia alimentów na dziecko, w imię ważniejszego celu: zapobieganie eskalacji przemocy** ze strony byłego partnera. Wskazują na to wyniki badań jakościowych, wypowiedzi samych rodziców (Chełstowska 2018, 2016, 157–207).

Bibliografia

- „Alimenty na dzieci. Wywiad ekspercki z adwokatem”. 2025. Przeprowadzony przez Łukasza Ostrowskiego. Fundacja „Stocznia”.
- „Alimenty i komornicy. Wywiad ekspercki z komornikiem”. 14 maja 2026. Przeprowadzony przez Agatę Chełstowską.
- Chełstowska, Agata. 2016. *Alimenty na dzieci. Diagnoza polskiego systemu i przegląd praktyk zagranicznych*. Instytut Spraw Publicznych, Obserwatorium Równości Płci. bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Agata%20Che%C5%82stowska%20Alimenty%20-%20diagnoza.%20Raport%20ISP.pdf.
- Chełstowska, Agata. 2018. „Praktyka niepłacenia alimentów na dzieci w systemie instytucjonalnym i dyskursie publicznym”. Praca doktorska, Uniwersytet Warszawski.
- Chełstowska, Agata, Małgorzata Druciarek, i Aleksandra Niżyńska. 2015. *Przemoc ekonomiczna w związkach. Diagnoza zjawiska i dyskusja o przeciwdziałaniu*. Instytut Spraw Publicznych.
- Desperak, Iza. 2008. „Alimentare znaczy jeść. Raport z Monitoringu pracy komorników i innych organów państwowych powołanych do ustalania faktycznej sytuacji majątkowej oraz egzekwowania należnych świadczeń alimentacyjnych. (2008). W: Iza Desperak (Ed.). Łódź: Nieformalna Grupa Łódź Gender.” W *Homofobia, mizoginia i ciemnogród. Burzliwe dzieje kontrowersyjnych ustaw*, zredagowane przez Iza Desperak. Nieformalna Grupa Łódź Gender.
- Dziennik Ustaw 2025 poz. 438, Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (2025). isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20250000438/T/D20250438L.pdf.
- Fuszara, Małgorzata. 1994. *Rodzina w sądzie*. ZSOiP. ISNS. UW.
- GUS. 2023. „Rodziny w Polsce w świetle wyników NSP 2021”. Wersja Tablice w formacie XLSX. grudnia 18. stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2021/nsp-2021-wyniki-ostateczne/rodziny-w-polsce-w-swietle-wynikow-nsp-2021,7,2.html.
- Hyra, Michał. 2024. „Sprawdziliśmy, ile praw jazdy zabrano za karę dłużnikom alimentacyjnym”. wyborcza.pl/Czestochowa,grudnia19.czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,31555209,nie-placa-alimentow-migaja-sie-od-pracy-a-na-koncu-traca-prawo.html#s=S.index-K.C-B.1-L.3.duzy.

- Ostaszewski, Paweł. 2022. *Między przemocą ekonomiczną a karaniem za długi. Kryminologiczne studium przestępstwa niealimentacji*. Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości.
- PAP. 2017. „Wiceszef MS: W Polsce około 1 mln dzieci nie otrzymuje alimentów”. *gazeta-prawna.pl*, maja 31.
- „Resources”. *UNICEF Human Centered Design for Health*. Dostęp 24 stycznia 2026. hcd4health.org/resources.
- Sosnowska, Joanna. 2012. *Alimenty a prawo karne. Praktyka wymiaru sprawiedliwości*. LexisNexis.
- Thomas, Leopold. 2018. „Gender Differences in the Consequences of Divorce: A Study of Multiple Outcomes”. *Demography* 55: 769–97.

Przypisy końcowe

- 01 sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-karny-16798683/art-209.
- 02 Ile spraw prowadzonych przez komorników należy do tych poszczególnych kategorii? Dane te są rozproszone i, jak powiedział mi Rober Damski w eksperckim wywiadzie: „Każdy komornik musiałby sprawdzić u siebie w kancelarii” („Alimenty i komornicy. Wywiad ekspercki z komornikiem”, 14 maja 2026). Zebranie takich danych jest możliwe, jeśli komornicy zostaną zobowiązano do tego typu sprawozdawczości, wymagałoby to jednak inicjatywy instytucji publicznych (MS).
- 03 W ocenie liczby dzieci nieotrzymujących alimentów źródłem danych może być Narodowy Spis Powszechny (GUS 2023, tab. 7). Z badań przeprowadzonych w 2021 roku wynika, że liczba rodziców samotnie wychowujących dzieci, które są na ich utrzymaniu (w wieku 0–24 lat) wynosiły w 2021 roku odpowiednio ponad milion matek (1 028 430) i sto sześćdziesiąt sześć tysięcy ojców (166 761). Biorąc pod uwagę szczegółowe dane o liczbie dzieci w takich rodzinach, można założyć, że dzieci w wieku 0–24 lat na utrzymaniu samotnych rodziców było w 2021 roku odpowiednio milion i czterysta tysięcy na utrzymaniu matek (1 453 166) i dwieście dziewiętnaście tysięcy na utrzymaniu ojców (219 429), czyli razem około 1 660 000 dzieci będących na utrzymaniu samotnych rodziców. Należy pamiętać, że samotni rodzice to zarówno osoby po rozstaniu, jak i wdowy i wdowcy, a więc znów mamy do czynienia z danymi, które nie pozwalają na dokładną ocenę liczby dzieci nieotrzymujących alimentów.
- 04 Biura Informacji Gospodarczej działają na podstawie ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych.
- 05 ms-gov.pl/biura-informacji-gospodarczej-bigi.

- 06 krd.pl/uslugi/dopisz-dluznika.
- 07 krd.pl/centrum-prasowe/informacje-prasowe/2025/dlugi-alimentacyjne-siegaja-juz-16-4-mld-zl-mozna.
- 08 krd.pl/centrum-prasowe/informacje-prasowe/2025/dlugi-alimentacyjne-siegaja-juz-16-4-mld-zl-mozna.
- 09 Dane udostępnione przez Krajowy Rejestr Długów nie są kompletne.
- 10 biznes.interia.pl/gospodarka/news-komornik-ma-prawo-wpisac-alimenciarza-do-rejestru-zadluzonyc,nld,6241055.
krz.ms.gov.pl/#!/application/KRZPortalPUB/1.9/KrzPortalPubGui.StronaGlowna?params=JTdCJTdE&itemId=item-0&seq=0.
- 11 Art. 2. ust. 1 pkt. 4: [W Rejestrze ujawnia się informacje o:] „osobach fizycznych, wobec których toczy się egzekucja świadczeń alimentacyjnych lub egzekucja należności budżetu państwa powstałych z tytułu świadczeń wypłacanych w przypadku bezskuteczności egzekucji alimentów, a które zalegają ze spełnieniem tych świadczeń za okres dłuższy niż 3 miesiące”. Ustawa z 6 grudnia 2018 r. o Krajowym Rejestrze Zadłużonych, tekst ujednolicony, Dziennik Ustaw 2019 poz.55, isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20190000055/U/D20190055Lj.pdf.
- 12 pwrestrukturyzacja.pl/blog/czym-jest-krajowy-rejestr-zadluzonych-oraz-jak-go-sprawdzic.
- 13 Artykuł 11 ust. 7. Ustawa z 6 grudnia 2018 r. o Krajowym Rejestrze Zadłużonych, tekst ujednolicony, Dziennik Ustaw 2019 poz.55, isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20190000055/U/D20190055Lj.pdf.
- 14 Od października 2023 roku, źródło: gov.pl/web/rodzina/kryteria-dochodowe.
- 15 Art. 209. *[Niealimentacja] § 1. Kto uchyla się od wykonania obowiązku alimentacyjnego określonego co do wysokości orzeczeniem sądowym, ugodą zawartą przed sądem albo innym organem albo inną umową, jeżeli łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych albo jeżeli opóźnienie zaległego świadczenia innego niż okresowe wynosi co najmniej 3 miesiące, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.; § 1a. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 naraża osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.* sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-karny-16798683/art-209.
- 16 Konkretnie kierunki i rozwiązania powinny pochodzić od aktorów społecznych i być wynikiem dialogu z ekspertami i instytucjami; powyższa lista jest jedynie garścią rekomendacji, wyłaniających się z na podstawie zanalizowanego materiału.



